



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKUCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

Poświęt-
miejs-

КВИТАЦИЯ.

Wiedza polityczny, Społeczny, Ekonomiczny i Literacki
A DĄBROWSKIEGO * Cena 3 kop.

СЕНА ПИ
miejsce
Pocztowa
Kwartal
Miesięcz

Отпечатанный безъ редакци-
тельной цензуры газеты

„Goniec Częstochowski” заключающий
въ себѣ печать листовъ

доставленъ ко мѣ въ канцелярію.

23 Марта 1909 г.

Полицеймейстеръ
города Ченстохова

ojcie Częstochowa Aleja II Nr. 88, telefonu Nr. 50, skrytka
przejmuje od godz. 7-ej do 8-ej wieczorem.
za artykuły, nie oszacowane z partyzant, honorarjów redakcja.
ogłoszenia w Gazecie przyjmują, w tym samym czasie
szkoleń, 8. Dom Handlowy i. i. d. Mała i S. ka. Krad. Prad. 58.
w mieście i. i. S. Mała i S. ka. Biuro ogłoszeń I. Bockwitz.
za B. Stańczyk, ul. Targowa Nr. 5.

CENA OGŁOSZEŃ.
Za jeden wiersz lub jego miejsce na
I-szej stronie 30 k., na IV-jej 10 k.
ogłoszenia i Nekrologie za wiersz 20 k.
Nadesłano za wiersz 30 kop. Ogłoszenia
drobne po 8 kop. za wiersz.

erata i sprzedaż „Gonia Częstochowski”
owie p. Jan Dzikan, ulica Dębinki
gi D., Z. W. W. dom Spigelmana.

Przenumeratę na „Gonia Częstochowski”
i ogłoszenia w Rakowie przyjmuje
pan Leon Plotrowski.

numera tę na kwartał II-gi.

ielkie Kinematograficzne przedstawienie Zmiana programu
DWA A RAZY w tygodniu
o II wieczór, w niedziele i święta od 3 go po.

w Hamburgu (z natury): Poszukiwacze złota (dramat); Ko-
sznurze (z natury); Nath Pinkerton (Amerykański Sherlock
Laczarowany szlach (fantazja w kolorach); Droga do szczę-
stia (komedia);

ce 50 kop., drugie miejsce 30 kop. Krzesło w łóż po 50 kop. Gale-
rii, rozmowa i żołnierze ślają połowę.
Dyrektor B. Zarzecki.

się w Sobotę i Niedziele od godz. 2—8,
dstawienie trupy Matorosyjskiej.

arza w Będzinie lom Moszkowskiego.

poleca swej wyroby odznaczające się doskonałym smakiem i trwałością

jako zaś specjalność poleca pod każdym
względem nie ustępujące oryginalnemu

Piwo pilzeńskie

ciężące się coraz większym uznaniem Sz. Konsumentów.

Lód sztuczny w taflach 35-cio funtowych po cenie umiarkowanej.

Lekarz dentysta Grejniec

przyjmuje codziennie od 10 rano do 1 i od
2 do 7 po południu.

Choroby zębów i jamy ustne. Plomby. Zęby sztucz-
ne bez podniebienia na kauczuku i w złocie.
I Aleja 10, dom p. Rajcherowej, gdzie
skład apteczny p. Neufelda, telefon № 108.

Lekarz Dentysta Artur Broniatowski

przyjmuje codziennie od 9—1 i od 3—7 po poł.
I Aleja 8, pierwsza piętro, dom p. Rygockiej.
Choroby zębów i jamy ustnej. Plomby. Zęby sztuczne bez
podniebienia na kauczuku i w złocie.

Ruch ekonomiczny w Poznaniu

Na wspólnym zebraniu centralnego Towarzy-
stwa gospodarczego na W. Ka. Poznańskie, które
rozpoczęło się we wtorek w Poznaniu, prze-
dłożono między innymi sprawozdanie o rozwoju
Kółek wiejskich za rok 1908. Ze sprazo-
zdania wynika, że Kółka rozwijają się bardzo
pomyślnie i wielkie zapewnienia wiążą z nimi
korzystne. Liczba Kółek zwiększyła się w roku
1908 było ich 335 z 15,000 członków. Zebrani
zdecydowali się 2800, wystaw było 9.

tylko w obrębie jednej kasty odległego od nas
kraju.

Przez skupienie woli i wyobraźni, przez
ograniczenie potrzeb cielesnych zdołał on lu-
dzi oderwanych od pracy w kopalni w pół ro-
ku przerobić i przetworzyć tak, że nie tylko na-
uczyl się oni więcej, niż podczas lat: całym
można się nauczyć w zwykłych szkołach, ale
tak zdobyli nowe zdolności duchowe, których
nie mieli, przyjeżdżając na kursy. Wzór zna-
lazł naśladowanie podczas nieobecności inicja-
tora, który obejrzwał z wykładami o Polsce
Amerykę, kursy t. pu Wszechnicy Mickiewicza
były prowadzone przez Tadeusza Strumię
dług wypróbowanej metody i daly bez osobi-
stego udziału ich twórcy Niemcelewiczowi
wyniki, opisane w III-im i IV-ym tomie
Bleccis, czasopiśmie Elów, wychodzącego w
Krakowie.

Po trzech latach prób podręcznik Elów,
który wykazał swą pożyteczność, teraz ukazał
się w druku.

Zdaniem autora, czytelnikom grozi jedno
główne niebezpieczeństwo, przed którym też
ostrzeżę ich wielokrotnie: nadmierne zapale,
który wiedzie do zbytek gorliwego uprawiania
ćwiczeń przez czas krótki, z nadwyrażeniem
płec lub nawet umysłu.

Trzeba pamiętać, że to są ćwiczenia, któ-
rych skutek następuje w pełni dopiero po wle-
ciu w latach stopniowo co ras to szerszy zakres
obejmującej praktyki.

Jak w najprostszym oporze wyleczek w

W sprawozdaniu stwierdzono, że gospo-
darstwa włościańskie polskie rozwijają się o-
gromnie. Jako przykład tego rozwoju przyto-
czono w sprawozdaniu fakt, że jeden z włoś-
cian dorobił się w ciągu kilku lat z 6 morgów
posiadłości 120 morgowej, a w roku ostatnim
sprzedał za półtora centnara 85 centnarów psze-
nicy. Hodowla bydła poczyniła ogromne postę-
py, chociaż chów krow dojnych nie rozwinił
się jeszcze dostatecznie. Chów koni stoi wyso-
ko, tak samo jak chów nierogacizny. Gorzej
jest z hodowlą drobiu i z rachunkowością, z
której patronat Kółek nie jest jeszcze zupełnie
zadowolony.

Niemal równocześnie odbył się w Pozna-
niu doroczny zjazd sił młodej organizacji
robotniczej polskiej. W przeciwnieństwie do or-
ganizacji socjalistycznej, która w Poznaniu
ze strony socjalizmu niemieckiego, nie może
się rozwijać, istniejąca dopiero od dziesięciu
lat organizacja polsko-katolicka czyni ogromne
postępy. Nosi ona nazwę urzędową „Związku
katolickich Towarzystw robotników polskich
archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej” i po-
staje pod kierownictwem duchowieństwa. Ze
sprawozdania odczytanego na walnym zebraniu
Związku wynika, że należy do niego już około
30,000 robotników. Posiada on 7 biur obrony
bezpłatnej prawnej i własne pismo „Robotnik”,
które mało w roku ubiegłym 27,000 prenume-
ratorów. Dochód Związku wynosił blisko 19,000,
rozchód blisko 10,000 marek.

góry nie ten najdalej zajdzie, co z początku
najwięcej ma zapas i zbyt się spieszny, tak sa-
mo w pochodzie ku szczytom istnienia tylko
ten postępuje, kto zgodnie z siłami, jakie ma
tylko robi, ile trzeba, żeby te siły wzrosły, ale
nie żeby je wyczerpać.

A lepiej mniej ćwiczeń uprawiać stale,
niż wiele ćwiczeń prowadzić nieregularnie.

Antor rozwoju potęgi woli metodą przez
siebie przyjętą zdołał nie tylko odzwignąć się z
chronicznej choroby, ale także zwiększyć wy-
dajność swej pracy, wytrzymałość na wysiłek
fizyczny i umysłowy, w wieku, w którym zwy-
kle siły zaczynają słabnąć.

Warto więc poznać i wypróbować jego
podręcznik, choć naogół rzadko kto u nas po-
siada wymagane obok reguły warunki życia,
aby mógł z potrzebny spokój i regularno-
ścią uprawiać takie ćwiczenia.

Wielu czytelnikom wyda się nawet tru-
dnem do uwierzenia, by tak proste środki mo-
gły mieć tak doniosłe skutki.

Dopiero gdyby można skupić ludzi che-
tnych do takich ćwiczeń w instytucji od-
powiedniej, wśród najczystszej powietrza, w
pełni promieni słońca—dopiero wtedy mogliby-
my całą skuteczność tych ćwiczeń naszych
aryjskich próśków wypróbować.

Dotąd naukę, wiedzę, rozumowanie stoso-
wano do natury martwej, lub do niższych po-
zwierząt, których hodowla wydała niektóre wy-
niki godne uwagi.

Tymczasem ludzie wychowują się dziwnie

Oko-Perlin Dentysta

Teatralna № 13,

przyjmuje codziennie od 9 do 1 i
2 do 6 po południu.

oraz r

Kozwój po 3i w. i

przez psychofizyczne ćwiczenia.

(Dokończenie.)

Wśród tych prac, podróży i doświadczeń,
ciężko zaniemógł na zdrowiu w 1898 r. Lubił. Ze
kilka tygodni zapadł w dalszą ciemność, zbliży-
ną do letargu. To mu dało znowu okazję do
nowych doświadczeń w różnych kierunkach,
lecz naprzód sił radził lekarzy niemieckich,
francuskich, angielskich i włoskich—nikt nie
umiał tego chronicznego cierpienia usunąć.

Wtedy skorzystał z pobytu dłuższego w
Londynie, by poznać wszystko, co po angiel-
sku napisano o Jodze braminów i zaczął na-
przód sam stosować ich wskazówki do siebie
a gdy, dzięki ćwiczeniom Indyjskim, odzyskał
się z choroby, uważanej za nieuleczalną przez
lekarzy—rozszerzył zakres swych doświadczeń
stwarzając w Krakowie kursy robotnicze Wsze-
chnicy Mickiewicza, na których zastawiał zusa-
dy Jogi Indyjskiej do wychowania narodowe-
go. Pisawsze te kursy opisane w czasopiśmie
Elów—„Elwista” t. II, były jedyną z najpe-
kawszych eksperymentów wychowawczych, wy-
magających całego przygotowania przez dalsze ko-
leje życia ich inicjatora. Sposzytkował on tu i
wiedzę przyrodniczą, i doświadczenie psycholo-
giczne i rozległą znajomość świata i ludzi, i na-
reszcie mądrość braminów, dotąd stosowaną

Wskazywa. Pomniki, flagy, portrety, obrazki, tablice, tabliczki, jakoby przy odwołaniu kółek, jako też i każde roboty w zakresie sebiarstwa wcho-
dząca, od najwzrostających do najwykwalifikowanych, o wykonaniu, o wyszkoleniu, o wszystkich by powych i szagranio-
nych prima materjalów kamienia i drewna. Deklaracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty szkatułarskie. Zakład pededejm
sta wykonawcą roboty w miasteczku, w mieście, w powiecie, w województwie, w kraju, w zagranicy.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamienniarzski
Kruszyński, Proszowski w Częstochowie,

Na marginesie.

Dienniki donoszą nam wieść radosną: Królestwo otrzyma niebawem samorząd miejski. A zatem pragnienia wszystkich obywateli ziszczą się, skończy się ten wymyślania na magistrat. Zapanuje „era złota”, raj na ziemi. Będziemy mieli samorząd.

Miasta w Cesarstwie i w Łzw. 9-ciu guberniach kraju zachodniego uprzedziły nas. Tam już dzieńgiedzie panuje ten pożądany, ten wymarzony, ten wspaniały samorząd.

Ale... mój Boże! czy wszyscy zeń są zadowoleni, czy naprawdę wszyscy go biogostawia i wielbi?

Posłuchajmy co o działalności samorządu m. Kijowa pisze feljtonista „Dziennika kijowskiego”:

„Pędziła” straż ogniowa...

Przyrzędo do gaszenia włokły się na ścianach po ulicy ludzako podobnej do grząskiego na zapadłym Polesiu gońcica, a strażacy ślizgali się po chodniku piechotą, aby... dojść prędzej.

„Samorządny” Kijów ratował siebie od ognia...

Tego samego dnia wieczorem, spuszczać się po ulicy Proroczn. czyniłem namudrzę wysiłki, by wskutek ślizgawicy nie zlamać sobie karku, a chcąc przedostać się na drugą stronę Kreszczatiku, szczerze wypędziłem kalosze wodą...

„Samorządny” Kijów wykonywał swoją ojcowską opiekę, dostarczając klientom—szewcom, krawcom, chirurgom i lekarzom dróg oddechowych...

Rozmyślenia na ten temat przerwała chwila, w podróży mojej deędyjąca...

Zbliżyłem się do ulicy Mikołajowskiej—ryczące, sapającej i zadymlonej.

U jej wylotu stało sześć piekielnie warczących potworów, które sprawiły niemiłosierny hałas, albo z tego powodu, że miały zaraz ruszyć, albo z tego powodu, że im się tak podobalo...

Gdy zaś szczęśliwie minąłem i to niespokojne, a ze względu na wielką ilość zamaskowanych wodą wilczych głów, niebezpieczne miejsce i gdy za pomocą szeregu trudnych gimnastycznych wysiłków zdołałem przesuwać się po „ślizgawce” przed okienną Semadeniego, myśli o samorządzie poczęła mnie znowu trapić...

Są ludzie, którzy dla uspokojenia nerwów potrzebują—nawymyslać...

(Sądzę, że ojowie miasta w ciągu dni ostatnich mieli ustawiczną czkawkę...)

I są inni, którzy potrzebują wszystko sobie wymalować...

Należą do ostatnich.

Sądzę, że jedno z dwójca:—

Albo samorząd miejski Kijowa opiera się na filozoficznej zasadzie „niesprzeciwiania się zlu”...

Albo opiera się na innej jeszcze trwalszej podstawie na „samorządzie natury”...

Topnieje śnieg—jest bioto... Pali słońce—jest kurz... Przychodzą nowe wybory—są nowi rajcowie...

A wśród tych zmian, konsekwentnie „woła przyrody” powiązanych, jedna tylko rzecz według Kodeksu kijowskiej Dumy winna być stała—cierpliwość ludzi „cieszących” się samorządem...

Tyle feljtonista „Dziennika kijowskiego”...

niedbale i nigdy na wychowanie człowieka nie wydano tyle umiętnej pracy myśli, co na zbudowanie mostu.

Bramini dawni żyli w innych warunkach, niż my obecnie. Im nie chodziło wcale o to, ile kto robi, co o nim myślą i sądzą. Dla nich główną kwestją było, kim kto jest, co srobi z siebie.

Mieli czas i cierpliwość na doświadczenia nad sobą i dlatego niektóre jednostki osiągały bardzo niepospolicite rezultaty, przetwarzając siebie, zdobywając siły i uzdolnienia jaźni, o których innym się nie śniło.

Na zewnątrz te uzdolnienia czasem występowały w postaci cudów fizycznych, ale o wewnętrznym przeżywaniu tych tajemniczych oni tylko sami wiedzieli i zazdrośnie strzegli tajemnicą.

W zatknięciu z zachodnią cywilizacją, pomimo duchowego wywyższenia, bramini okazali się materialnie słabsi i kraj swój oddali na pastwę anglikom. Z tego jednak bynajmniej nie wynika, że ich metody pracy nad sobą były złe. Tylko zbyt samolubnie ograniczali oni te swoje ćwiczenia do wybranych.

Wincenty Lutostawski chce zaś je uprzyśtać masom—ludowi i młodzieży, aby wzmocnić duchowo cały naród, nie szukając przywilejów dla żadnej kasty.

Cwiczenia mają służyć, aby to, co w cia-

A więc tak wygląda przy bliższym poznaniu owa ziemia obiecana: „samorząd miejski”...

Jeżeli w dodatku pomyślimy sobie, że dla „Śmieci” (patrz mowa Szczełgłowitowa o polakach) ułożą go... pięknie,—dalszóg niema co wyzdychać do tego szczęścia.

A zresztą... nie trzeba być pesymistą. Przy cechującej nas energią, zgodzie, wstrętu do gadaniny, pracowitości—samorząd... częstochowski może się okazać w praktyce wynalazkiem wcale tego i dzięki niemu, w grodzie naszym zapinawać może istotnie „era złota”.

Zobaczymy...

Kto dożyje...

grot.

Kronika bieżąca.

Z wystawy przemysłu i rolnictwa. Na ostatnim posiedzeniu komitetu wykonawczego, zapadły następujące uchwały: Zaproszono dra Biegańskiego do skomunikowania się ze „Świećlicą” w sprawie urządzenia wzorowej ochrony wiejskiej. W specjalnym pawilonie sztuki postanowiono pomieścić; wystawę architektoniczną, urządzoną przez Koło architektów, przy stowarzyszeniu techników w Warszawie; wystawę sztuki stosowanej, organizującą której zajmie się krakowskie towarzystwo sztuki stosowanej; oraz: zbory archeologiczne kościelnej okolicy Częstochowy, który to dział zorganizować się podjął ksiądz kanonik Fulman.

Na wniosek dra Biegańskiego postanowiono przyjąć 4 płatnych instruktorów, do działów pedagogicznego i higienicznego, po dwóch do każdego działu, specjalnie dla włościan.

Przyjęto, zaofiarowane przez Towarzystwo wycieczek konnych, rubli tysiąc na nagrody dla kłani.

Uchwalono medale dla wystawców ozdobić, z jednej strony herbem Częstochowy (dawnym ziemi krakowskiej), z drugiej odpowiednim napisem.

Zaproszono kilkudziesięciu obywateli do zajęcia się dostarczeniem mieszkań na czas wystawy, czego się tak kawie podjęli. To też tak zorganizowana komisja obywatelska daje zupełną pewność przyjeżdżącym że znajdują potrzebne pomieszczenia.

Wreszcie do komitetu wykonawczego zaproszono ks. dziekana Puacza.

Na specjalnym posiedzeniu komitet wykonawczy zakupił plany zagród włościańskich, z funduszu osiągniętych z czasowej wystawy, którą zwiędzio przeszło tysiąc osób, a mianowicie: pracą pp. Lilpupa i Jankowskiego odznaczono pierwszą zaszczytną wzmianką, oraz projekt p. Witkiewicza odznaczono 6 zaszczytną wzmianką.

Budować postanowiono zewnętrzny wygląd p.g. projektu p. Kononowicza 2 nagrodą, wewnętrzną rozkład p.g. planu pp. Lilpupa i Jankowskiego, przyczem komitet zwrócił się do autorów dla ostatecznego sprojektowania planu.

Podwyższenie taryf na węgiel kamienny, którego tak dawno domagają się koleje, a któremu opór stawiają właściciele kopalni, napotkało—jak pisze „Nowoje Wrem.”—na nowe przeszkody.

Jak się mianowicie okazuje, z mocy traktatu z Niemcami, Rosja nie może podwyższyć taryf w komunikacji bezpośredniej wcześniej, niż w 3 miesiące po ogłoszeniu. Ślantkiem tego taryfy na węgiel śląski, spożywany w znak

g pokoleń wytwarza różnice kastowe i rasowe, dało się osiągnąć w jednym żywocie kazdego z nas, jeśli tylko ma on odwagę pokusić się o najwyższą nagrodę z tych, jakie życie nam daje: potęgę woli, połączoną z jasnowidzeniem myśli.

Chwila obecna, ogólne zmęczenie po zamieszkach, kraj wstrząsających, ogólne zniechęcenie i zwątpienie, odbijające się w prasie i literaturze—wydaje się szczególnie odpowiednią chwilą dla tak orzeźwiającego głosu spokojnej siły,—dla takiego świadectwa, złożonego potęgą woli—jak ostatnie dzieło Wincentego Lutostawskiego.

Jest to najmniej oryginalne z jego dzieł, skoro głównie jest oparte na doświadczeniach Indyjskich, przez niego tylko powtórzonych, smodyfikowanych i uzupełnionych. Ale tembardziej zastępuje ono na baczną uwagę ludzi chcących pracować nad sobą — gdyż jeśli oryginalny myśliciel staje się tłumaczem myśli i doświadczeń dawnych mędrców, to zdoła te myśli i doświadczenia zastosować do potrzeb pokolenia, z którego sam wyrósł—lepiej niż bierny tylko naśladowca.

Podręcznik zaś w tym wypadku nabywa szczególnej wartości przez to, że przez ubiegłe półczwartą roku był wypróbowany w ścisłych kołach Elsbów, nim został ogłoszony do ogólnego pożytku rodaków.

cznych ilościach w Królestwie Polskiem będzie można podwyższyć dopiero z d. 1 czerwca r.b. Gdyby zaś taryfy na węgiel dąbrowski podwyższone zostały z d. 1 b. m., jak projektowano sobie dotychczas, koszt przewozu produktu krajowego byłby wyższy, niż koszt przewozu produktu zagranicznego, to zaś jest rzeczą niedopuszczalną.

Wobec tego komitet taryfowy podwyższenie taryf na węgiel dąbrowski odroczył do dn. 1 czerwca.

Projekt kasy kółka wzajemnej pomocy. Jeden z członków częstochowskiego Stowarzyszenia robotników chrześcijan wystąpił z projektem utworzenia takiej kasy, a Zarząd po rozpatrzeniu projektu przyszedł do wniosku, że jeżeli rzeczywiście znajdzie się pewna liczba członków, którzy uznają potrzebę podobnej kasy, to w takim razie można z łączących sobie należących członków sformować Kółko wzajemnej pomocy, na zasadach następujących: Każdy członek kółka wnosi jednorazowo wpisowego 1 rb. 10 kop. i następnie co tydzień po 10 k. Kasa może wydawać zapomogi dopiero po upływie roku. Członek na prawo, w razie gdyby został pozbawionym pracy, otrzymywał po 2 ruble na tydzień najdalej do sześciu tygodni w roku. Zapomogę otrzymuje po dwóch tygodniach od dnia zawiadomienia. Gdyby w tym okresie dwutygodniowym otrzymał robotę, za pomogą się nie należy.

Ażeby wzajemna pomoc nie ograniczała się tylko na udzieleniu pieniężnej zapomogi, członkowie Kółka powinni solidarnie się zobowiązać, aby wszelkimi siłami starać się, o trzymającemu zapomogę dopomóc do otrzymania pracy. Kółko więc powinno się zawiązywać z osób wzajemnie sobie znanych i jednodomyślących, a w takich tylko razach Wzajemna pomoc odpowie swojemu zadaniu.

Zarząd postanowił w działalności Kasy omawianej zrobić małeńkie zastrzeżenie, a mianowicie: członek, kwalifikujący się do zapomogi, obowiązany jest zawiadomić Zarząd przez sędziego, kiedy został wydalony z roboty i przedstawić świadectwo z jakiej przyczyny. W razie wydalenia za kradzież, za pijanstwo, za awantury, rozbój i inne przestępstwa, podlegające kodeksowi karnemu a popełnienie z własnej woli, do zapomogi nie ma prawa.

Następnie, członek zalegający w składkach do czwartego razu, traci zupełnie prawo do korzystania z zapomogi, nawet i w tym wypadku, gdyby zaległości chciał wpłacić razem.

Powyzszy projekt dany jest do rozważenia, aby go członkowie dobrze omysłili i na następnym zebraniu ogólnem wypowiedzieli swe zdanie.

Zmiana służbowa St. pom. referenta piotrkowskiego rządu gubernialnego Zima, wskutek objęcia posady kasjera łódzkiej kasy, został uwołniony. Referent finansowy pow. łaskiego Siomir objął posadę referenta do spraw wóskowo-policyjnych tegoż powiatu.

Podziękowanie. Zarządowi Stowarzyszenia „Obrona” w Częstochowie za ofiarę w ilości 60 rubli na Sałg zając, złożoną na jego ręce, w imieniu ubogiej działwy składa za naszym pośrednictwem serdeczne „Bóg zapłać” ks. Stan. Kowalski.

Pornografja w kinematografii. W dniu wczorajszym w godzinach przedwieczornych pewną sensacją wzbudziło w mieście wytkanie z tajemniczą miną przez chłopców przechodniom drukowanych kartek, zapowiadających „specjalne przedstawienia dla dorosłych”, w jednym z lutejszych kinematografów; początek oznaczono na godz. 10 wiecz. O wartości i znaczeniu moralnem takich widowisk zbyt czułe uprzedzać — wyręczy nas w tem domyślność czytelnika. Nieraz zresztą pigłnowaliśmy podobne antreprzy, dziwiąc się, iż żaden z kinematografów nie urządzi przedstawień specjalnie „dla dzieci”, natomiast urządzone są spektakle „dla dorosłych”.

Ostatecznie około godziny 10 wieczorem p. policmajster przybywszy osobście do teatru „Pax” do przedstaw. nie dopuścił, wobec czego zapowiadane dzwio się nie odbyło... czy też zostało odłożone?

Echa postrzeżenia intendenta szpitala p. Tarnopolskiego. W świetle zeznań świadków, między innymi naocznego, jakim był Dorogowski, służący szpitalny, przedstawiają się, jak następuje. W piątek około godziny 8 wiecz. pan T. wyszedł z psami na spacer. Kiedy psy zaszczeły na stojkowego Kabata, ten jednę z nich uderzył, za co pan T. miał mu nawymyślać. Wtedy stojkowy podbiegł do p. T., wołając „ręce do góry”, poczem rewidując mu kieszenie znalazł branning. Wówczas to zaczął bić pana T. aż ten upadł. Ostatecznie świadek widział, jak pan T. leżał, przewrócony przez stojkowego, na ziemi, a Kabata stojąc nad nim wystrzelił 3 razy z dwóch rewolwerów, raniąc go w brzuch.

Taryfa ulgowa. Do przewozu okazów na urządzaną w sierpniu r. b. w Częstochowie przez Towarzystwa rolnicze piotrkowskie i częstochowskie, wraz z grupami przemysłowcami, wystawę przemysłu i rolnictwa, ustanowiono specjalną taryfę ulgową. Taryfa ta będzie obowiązywała od 14 czerwca aż do ukończenia wystawy, t. j. nie dłużej jak 4 tygodnie od urzędowego jej zamknięcia.

Jarmark walny wiośniany w Piotrkowie na konie i uprząg był mało ruchliwy. Koni do sprzedania było dość, lecz kupujących mało. Z narządzi gospodarstwa wiejskich mieliśmy maszyny rolnicze p. Joëla. Wyrobów rymaryskich, pojazdów i t. p. bardzo był mały wybór.

Przedstawienie amatorskie. W ubiegłą niedzielę odbyło się w teatryku fabryki „Częstochowianka” przedstawienie. Amatorzy odegrali trzy jednoaktówki „Marcowy kawaler”, „W gabinecie doktora”, „Tajemnica”. Całość wypadła bardzo udanie, toż publiczność oklaskiwała wykonawców miłośnicie pp. Patrycką, Mackiewiczową, Lechowską, Karwacką oraz pp. Koneckę, Lechowskiego, Niedomańskiego, Karwackiego, Patryka, Goleniewskiego i Lisa.

W czasie antyaktów przygrywała orkiestra fabryczna.

Zginął chłopiec lat 8 Władysław Fatyga, wyszedłszy nieopatrzenie z domu Błaszyka za pałacem na Rakowie. Dziecko niebiesko-okie, o blond włosach, ubrane było w krótka marynarkę czerwianą na plecach, a na nóżkach w buciki z guziczkami. Ojciec straszkany prosi, ktbody o dziecku wiedział, o odprowadzenie go pod powyższym adresem.

W celu stwierdzenia tożsamości osób zatrzymane wczoraj Henryka Mialskiego, Jana Zuchowskiego i Wincentego Marksa.

W stanie nietrzeźwym zatrzymano na ulicy w dniu wczorajszym Józefa Czekota i Stanisława Deryngowskiego.

Za kradzież osadzono w areszcie Stabista-wa Chuta.

Za zakłócenie spokoju aresztowano wczoraj na ulicy Jana Kozniaka.

Sprostowanie. W zmianie niedzielnej p.t. „Pan Zagłoba” na bibliotekę—wkradła się pomylka. Wydrukowane zostało zdanie „biblioteka posiada 160 tomów, przy takiej że liczbie odbiorców”. Powinno być 1600.

Ze sztuki i piśmiennictwa.

„Tygodnik ilustrowany” w № 6 ostatnim 12-ym przynosi niezmiernie różnorodną treść, poświęconą sprawom bieżącym i sztuce. W dziale ilustracji zwracają uwagę: wspaniały obraz Wojciecha Kossaka „Zaloty”, który dzięki swej popularności, doczekał się niesłychanie licznych reprodukcji. Wodzinowskiego „Pieszczozek”, J. Falata „Scena z Łan-cuta”, obrazy zdelnego malarza L. Kowalskiego i inne. Z artykułów wymienić należy świetnie napisaną kronikę Bolesława Prusa o „Rozwoju potęgi woli”, B. Koskowskiego p. t. „O rzeczach możliwych i niemożliwych” poświęcony reprezentacji naszej w Dumie, jako odpowiedź na artykuł w tej materii B. Prusa, zamieszczony w № 8-ym „Tygodnika”. Dział belestryki przedstawia się nie mniej bogato. Reprezentują go tacy pisarze, jak: Wiktor Gomułki wierszem p. t. „Spłowieła kartki” Szymon Tokarzewski „Wspomnienia katorżnika” K. Laskowski—feljtonem „Śpiewak wiskowy”, J. Weysehoff powieścią p. t. „Unia” z pięknym rysunkiem K. Gorskiego. Treść cennego n-ru zamyka dział aktualny, poświęcony bieżącej polityce europejskiej.

„Świat”. Treść № 12 wśród rozmaitych artykułów i wiadomości, jakie ostatni (12) numer „Świata” podaje zastanawiają d. o rozprawy T. Nalepińskiego, dokładnego znawcy stosunków rosyjskich p. t. „Młoda Rosja”, wspomnienie z życia znakomitego historyka „Z dni niedoli Karola Szajnochy” pióra Al. Kraushara, oraz wiele sprawozdań ze sztuki, z teatrów, z występów estradowych i t. d. Z pomiędzy licznych, jak zawsze, bo od 50 do 60 dobrych ilustracji, zwraca uwagę sensacyjne zdjęcie zbrodniarki Niewińskiej, morderczyni K. Bylankiej. W dodatku powieściowym dwie zwłaszcza powieści budzą interes: dalszy ciąg „Emilji Plater” pióra W. Gąsiorowskiego i wyborny „Marzyciel” Wł. Raymonta.

Z Sosnowca. Tow. miłośników sztuki polskiej. Rok już prawie, jak istnieje w Sosnowcu Towarzystwo miłośników sztuki polskiej. Krzewienie zamilowania do sztuki ojczystej, oraz dźwiganie przy jej pomocy poziomu umysłowego i moralnego wśród szerokiej sfer Zagłębia—oto cel i zadanie nowego Tow. Cel szczytny, a zadanie trudne, bardzo trudne, lecz i jedno i drugie możliwe do osiągnięcia, jeśli się ma do rozporządzenia odpowiednie środki.

Zdaje się, że miłośnicy nasi są w ich posiadaniu. W krótkim bowiem czasie potrafili skupić w Towarzystwie kilkaset członków i

członków, ożywionych głęboką wiarą w możliwość osiągnięcia szczytnego celu. Zrozumieli przytem i ocenili doskonale swe stanowisko kulturalne i narodowe. Zrozumieli, że Sosnowiec to centrum życia kulturalnego Zagłębia, a zarazem ważna placówka na granicy trzech zasobów.

Towarzystwo rozpoczyna swą działalność publiczną przedstawieniem inauguracyjnym w d. 28 w klubie sosnowieckim; program ten wypełniony zostanie całkowiec przez siły miejscowe. Nie znaczy to bynajmniej, by Towarzystwo nie miało zamiaru w przyszłości korzystać z usług wielkich artystów, którzy niby misjonarze zapalają serca, nie płańcąc jeszcze dla sztuki i rodmuchują w ogniska iskiarki, tlejące w piersiach ludzkich. Nie!—Towarzystwo nie wyrzeka się tak potężnego środka w dopięciu zamierzonych celów, uważa go jednak za środek pomocniczy, na pierwszym planie stawiając siły własne.

Wieczór 28 b. m. będzie więc niejako egzaminem młodego Towarzystwa, przyjętego z taką sympatią przez inteligencję tutejszą.

Ze Strzemieszyc.

Kolaj. Strzemieszyc — Piekło. W № 22 „Zbioru ustaw” ogłoszono warunki budowy i eksploatacji odnogi kolejowej szerokotorowej od stacji Strzemieszyc kolei nadwiślańskich do kopalni węgla Franciszka Schoena, w pobliżu stacji Piekło galwizy sąrowskiej kolei warszawsko-wiedeńskiej. Ma ją budować wspomniany F. Schoen, eksploatację zaś kolei nadwiślańska i zwracać stopniowo Schoenowi kosztu budowy. Długość odnogi wynosi około 7¼ wiorst.

Telegramy

Z Dumy.

Petersburg, 22 TAP. Po przerwie posiedzenie zostaje otwarte o godz. 2 m. 15 nanowo.

W dalszym ciągu debaty trwają nad komasacją gruntów. Przemawia Bielousow zarzucając bankowi włościańskiemu, że popiera interesy obszarników. Dworjaninow uważa obecne ceny ziemi za zbyt wygórowane dla włościan. Iwanow 2-gi i Nożkow rozważają działalność Stawropolskiego komitetu do spraw rolnictwa. O godz. 4 po poł. ogłoszona zostaje przerwa, trwająca do godz. 4 min. 25, poczem fotel przewodzący zajmuje Chomiakow.

Hrabia Kapnist w obszernym przemówieniu zaznacza szkodliwość dla interesów włościanstwa dzisiejszej szachownicy. Opoczynin wnosi, jako referent komisji, resumé, poczem formuła komisji budżetowej zostaje przyjęta z poprawką Tycyznina. Formuła kadetów—odrzucona. Posiedzenie o godz. 6 min. 9 zamknięte.

Ujęcie zabójcy Hantkego.

Warszawa, 23 TAP. Wydział ochrony ujął zabójcę Hantkego.

Podmycie toru.

Warszawa, 23 TAP. Wskutek podmycia toru z powodu odwilży wiosennej, między stacjami Nowomińsk a Mrozy odn. brzeskiej kolei nadwiślańskich przerwano ruch. Pociągi osobowe z Warszawy udają się na Iwangród.

Nominacja wice-ministra.

Petersburg 23 TAP. Dyrektor departamentu skarbu państwa, rada tajny Weber został najwyższym mianowany wice - ministrem finansów.

Chmiskow-Sazonowicz.

Petersburg 22 TAP. Frakcja prawych wyrzaziła sekretarzowi Dumy, Sazonowiczowi, któremu prezes Chomiakow odmówił podania ręki—wyrazy uznania.

Bank kooperacyjny.

Petersburg, 23 TAP. Radzie ministrów przedstawiono, zgodnie z pozycjonemli przez radę specjalną poprawkami, projekt ustawy „Banku T-stw kooperacyjnych w Warszawie”.

Skon Chitkowa.

Petersburg, 22. O godz. 10 rano w gmachu ministerjum handlu podczas posiedzenia w sprawie zorganizowania rosyjsko-angielskiej lby handlowej, nagle zastąpił członek Rady państwa ks. Chitkow i po odwiezieniu do mieszkania swej córki zmarł.

Likwidacja S.-D.

Moskwa, 23 TAP. Zlikwidowano tu oddział moskiewski partii socj. rewolucjonistów. Nastąpiły liczne aresztowania, między innymi aresztowano dwóch lekarzy, z których jeden b. poseł do 2-jej Dumy Usplejskij.

Krociowa kradzież.

Moskwa, 23 TAP. Na st. Moskwa kolei nikolajewskiej wykryto olbrzymią kradzież u księżnej Szachowskiej, której zabrano 225,000 w gotówce i papierach wartościowych.

Reprezje prasowe.

Moskwa, 23 TAP. Na zasadzie ochrony

wojennej zamknięto dziennik lekarzy Pirogow-skich p. n. „Obszczestwien. wracz”.

Pożar fabryki.

Pawłowo, 22 TAP. We wsi Sosnowskiej zgorzała wielka fabryka wyrobów stalowych Braci Pierowych. Straty przewyższają 100 tysięcy rb.

Powodzie.

Rostow nad Donem, 22 TAP. Nastąpiła tu zupełna odwilż, okoliczne pola zalane.

Pawłograd, 22 TAP. Czternastu wsi pod wodą, wiele budynków woda zniosła, woda zabrała zapasy zboża i paszy.

Sap u koni.

Tufa, 22 TAP. Rząd gubernjalny rozpoczął doświadczenia nad leczeniem sapy u koni. Do prób ofiarował konie w liczbie 50 obywatel ziemski Truchaczew.

Katastrofy kolejowe.

Syzań 22. Na rozjeździe Wieredackim kolei kazańskiej wykołeił się pociąg towarowy. Rozbiło się 11 wagonów z towarami, które razem z lokomotywą spadły z nasypu.

Na stacji Kuwajew-kłucz wykołeił się pociąg towarowy. Rozbiło się 3 wagony, konduktor poniósł śmierć.

Nowa kolej.

Kolonja 22. Do „Koeln. Ztg.” donoszą z Konstantynopola, że rządy tureckie i egipskie opracowały projekt budowy kolei, łączącej Egipt z Syrią. Projektowana kolej pójdzie wzdłuż kanału Suezkiego, przetnie północną część pustyni Synajskiej i dojdzie do Jerolimy.

Sandżak Nowobazarski.

Konstantynopol, 23 TAP. W gazecie urzędowej ogłoszono telegram Wielkiego wozyra, zawiadamiający, że pogłoski o mającej rzekomo nastąpić okupacji sandżaku nowobazarskiego przez Serbję i Czarnogórze pozbawione są podstawy.

Wilhelm a Bülow.

Berlin, 23 TAP. Cesarz Wilhelm odwiedza codziennie kanclerza.

Dniestr.

Mohylów podolski, 23 TAP. Dniestr ruszył.

Wybuch gazu.

Ivossvil (w Stanie Indjana), 22. W kopalni węgla, gdzie pracowało 87 górników, nastąpił wybuch gazu. Uratowano dwie osoby. Los reszty niewiadomy.

Skazany na śmierć.

Berlin, 22. Budowniczy Maagh, oskarżony o zabójstwo handlarza instrumentów Regela, został wyrokami sądu skazany na śmierć. Sędziowie przysięgli postanowili wystosować podanie o ulaskawienie.

Erotyczne morderstwo.

Paryż, 22 wt. W miejscowości Valence znaleziono za miastem ustronianej winnicy, zwłoki żony tamtejszego robotnika drozgowego, Laguetta. Śledztwo wykazało, że młoda, 28-letnia kobieta została zgwałcona i w trakcie tego uduszone. Zwłoki ofiary były całkiem obnażone, morderca zdarł z niej wszystkie suknie. Ponięzwał zamordowana odznaczała się lekkomyślną skłonnością do miłostek, przypuszczają, że dała się dobrowolnie zaprowadzić do winnicy, gdzie została uduszona. Wszelkie poszukiwania za mordercą nie wydały dotąd rezultatów.

Lynoz.

Waszyngton, 22 wt. Z Rockwall w Teksas telegrafują.

Przed niedawnym czasem jeden z tutejszych murzynów zbezczeszczył białą kobietę. Murzyna aresztowano. Wzburzona ludność, paląca nienawiścią do czarnych, dnia 8 b. m. napadła na więzienie, wylamała kraty, wprowadziła murzyna na rynek, gdzie go natychmiast przywiązano do żelaznego słupa i nagromadziwszy chrustu i drzew, żywcem spalono.

Trup dziecka w kufrze.

Berlin, 22 wt. W oddziale pakunkowym tutejszej poczty zrewidowano nadany już dawno w nocy kufek, po który nikt się nie zgłaszał. W kufrze znaleziono gnijące już zwłoki zamordowanego niemowlęcia piciu męskiej.

Śmiertelna stypa.

Budapeszt, 22 wt. W gminie Toturadac na Węgrzech przed paru dniami umarł jeden z tamtejszych gospodarzy. Krewini zmarłego urządzili stypę stypę pogrzebową, na którą sprosilsi kumów i sąsiadów. Uczta ta zakończyła się straszliwie. Po wypiciu kilku kieliszków gorzałki 13 osób zmarło natychmiast wśród okropnych boleści, reszta zaś biessiadników zaczęła wśród drgawek wić się w boleści.

Po obdukcji trupów okazało się, że wódka, którą pili, była zatruta. Pozostali przy życiu są ciężko chorzy i walczą ze śmiercią.

Dramat miłosny.

Wiedeń, 23 Gradcu donoszą: Dnia 20 b. m. 26-letni Andrzej Kaucic, monter, zastrzelił z rewolweru 25-letnią pokojówkę, Joannę Pullner, a następnie sam sobie odebrał życie. Powodem tego morderstwa i samobójstwa była nieodwzajemniona miłość.

NOWOŚCI

poleca

na SUKNIE i KOSTJUMY

Bernard Lewin

w Częstochowie, Aleja I-sza Hotel Victoria. Telefon № 151.

PLISA „Prinissimo“ nadzwyczaj trwała nadaje dobry fason sukni. **Ządać wszędzie.**

Sprawozdanie Giełdowe

Biura Bankowego Gazety Losowań
Krakowskie Przedmieście № 47/49, w Warszawie

Warszawa, dnia 19 Marca 1908 roku.

Giełda warszawska była przyciębiona pod wpływem obaw wywołanych wiadomościami natury politycznej. Kursy na całej linii się obniżyły a obroty były nieznaczące.

Na rynku walorów skarbowych Renta podlegała znacznym wahaniom z pierwszego kursu 78 stoczyła się na 77, a następnie podniosła się na 77½. Notowano 5%, Poż. wewnątrz, z 1905 r. po 98 i 3% Poż. wewnątrz, z 1908 roku po 96.25 bez nabycia. Zapłacono za 5% Poż. zewnątrz, z 1906 r. 97. Poż. Premjowe kształtowały się zgodnie z wskazówkami petersburskimi przy zaoferowaniu I po 867, II po 285 i Szlacheckich po 265.

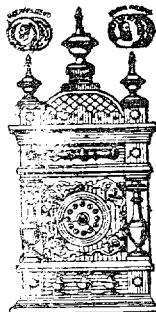
Listy Zastawne miejskie i Ziemskie obu oprocentowań słabo się normowały. Ziemskie 4½% zeszyły na 91.90 i 4% na 88.75. Listy Warszawskie, obu oprocentowań były zaniedbane przy zaoferowaniu 5% po 94.40 i 4½% po 88.70. Obligacji 4½% m. Warszawy na początku tygodnia obiegały po 85½. Z walorów prowincjonalnych umieszczono Wileńskie po obniżonym kursie 77.35. Żądano za 4½% Łódzkie 86, za Piotrkowskie 88 za Siedleckie 87 za Płockie 88½, i za Suwalskie 87.

Na polu wartości spekulacyjnych panowała słaba tendencja Akcje Lilipopa Rau spadły na 520, Rudzkie na 475, Starachowickie na 127.75 i Putulowskie na 77.

Monety: Marki 47, Korony 40½, Franki 38½, Sterlingi 9.60.

Upscobienie końcowe ostabione.

500 rb.



nagrody damy każdemu, kto nam udowodni, że polecenie przez nas zegary stolowe nie odpowiadają ogłoszonej cenie

Ostatnia nowość!

Zegary te z ankrowym mechanizmem, nakręcają się raz na raz na 36 godzin, z połączonego cyferblatem, korpus zegara bardzo ładny z dobrego drzewa pięknie rzeźbiony i polaczony z ozdobnym cyferblatem (patrz rysunek). Długość korpusu 8½ wierszka, szerokość 3½ wierszka. Tylko za 5 rb. Będąc przekonani, że te zegary stolowe odpowiadają swojej dobrocią wszelkim wymaganiom, rekomendujemy je zyczącym sobie posiadać piękny i punktualnie idący zegar, mając niezłomną nadzieję, że w przyszłości zasłużymy sobie na tylokrotnie wyrażone nam zaufanie i podziękowania.

Zegary wysyłamy za załączeniem bez zadatku, uregulowane co do minut z gwarancją na 6 lat.

Przesyłka od 1 do 2 szt. 60 kop. (na Syberję 1 rb. 20 kop.)

Adres: Jedyny przedstawiciel Twa „Akuratność“ Warszawa 76.

Józef ZBROŻEK

b. artysta dramatyczny

Teatrów **Poznańskich**,

znany z występów w teatrach Warszawskich b. uczeń szkoły dramatycz. Jana Chęcińskiego dzielił u siebie, na pensjach i w domach prywatnych dykcję, deklamację i sztuki dramatyczne.

Adres: **Aleja II, dom Imicha**, przy mieście. № 20 mieszka. I piętro.

Warszawska Pracownia bielizny

meńskiej, damskiej i dziecięcej przyjmuje

Szycie sukien damskich i wykonywa pod kierunkiem wykwalifikowanych mistrzyń podług najnowszych wzorów wszelkiego rodzaju roboty w zakresie powyższy wchodzącej.

Przyjmuje **uczenice**. II Aleja № 33 mieszka. 17.

Z czem poleca się Szan. Klienteli Dobrowolska 58

Huta SZKLANA pod firmą

Lao Szcypior

przy ulicy Ciemnej Nr. 114, przechodził na własność współudzielowców. Udział od 25 rb. Informację można zasięgnąć w zarządzie Stowarzyszenia Rzemieślniczego każdego dnia od godz. 7—9 wieczorem, Aleja I № 9. Udziady wpłacać można w banku Krajowym ks. Lubomirskiego na rachunek otwarty ks. A. Zmysłowski-go. 450—4—3

Do wynajęcia budynek składający się z pokoju i kuchni, oraz dwóch pokoi długości 15 metr., szerokości 6 metr. Wiadomości w właściciela Józefa Warszawskiego, ulica Mikolajewska dom Pionosa № 8.

Nowo-otworzony ZAKŁAD

Artystyczno-Fotograficzny
WACŁAWA WESOŁOWSKIEGO
w CZĘSTOCHOWIE.

Teatralna № 26, róg II-iej Alei
Telefon № 158.

Zakład wykonywa wszelkiego rodzaju roboty wchodzące w zakres nowoczesnej fotografii w nowym kierunku, po cenach przystępnych

PRALNIA

Józefy RYDZEWSKIEJ
II-ge Aleja № 40.

Zawiadania iż ceny zostały niższe, od Nowego Roku. W nadziei że Szan. Publiczność nie opuści tak do brej okazji, pozostaje

z szacunkiem J. R.

Cennik: koszula 14 k., kołnierz 2½, i 4 k., mankiety 4 k., kamizelka 20 k., płaska ogólnie 5 k., suknie balowe jedwabne i inne rzeczy prane chemicznie zależnie od umowy, rękawiczki nawię. 456—5—1

Zakład Ogrodniczy

S. JASTRZĘBSKIEGO

Aleja № 16. Telefonu № 65
w Częstochowie.

Na obecną porę zaopatrzonej w wszelkie nasiona kwiatowe, warzywne i pastewne. Hycjanty i inne kwiaty kwitnące gustownie ubrane. Wielki wybór wieńców metalowych

Stradiono 4 weeks, z wystawione przez **Stradiono Wolskiego** na rb. 140, 44 i 65 i 1 wystawiony przez **Stanisława Wierskiego** na rb. 25, wszystkie na zlecenie **Karola Bańkowskiego**. Otrzyma się takowe przed nabyciem. 153

Do pracowni szklanej Kobylińskiego II-ge Aleja Nr. 31, potrzebni są chłopcy do nauki od lat 15 tu za dopłatą do 100 rb. 428

Nagrodzony najwyższą nagrodą medal złoty i krzyż honorowy na wystawie międzynarodowej w Marsylii w 1908 r. i medalem na wystawie w Rostowie

m/D 1908 r.

Uznany za najlepszy. Srodek wzmacniający włosy i usuwający łupież.

CAPTOLIN

prow. farmacji **Stanisława Hamburga** do nabycia w składzie aptecznym Aleja II rog Teatralnej w Częstochowie.

KANTOR WYNAJMU

bez karet na gumach i bez gum, oraz landa, powozów, bryczek etc.

W każdym czasie, na godziny, kursa i miesięcznie.

Po cenach umiarkowanych.

KANTOR ul. Teatralna № 56, telefon № 246.

495—5—3

J. KOSSOWSKI.

Otworzyłem

SKLEP

Z maszynami

do szycia firmy Pfaff i różnych firm po rb. 40, z gwarancją i bezpłatnym wyuczeniem szycia i hafsu. Stary Rynek № 14. **M. Kasztan** dom Hajdera 24—5

Piwiarnia do sprzedania z powodu wyjazdu, ulica Krakowska 11, obok nowego kościoła. 413 7—3

ZARAZ

poszukuję pokoju umeblowanego od słonecznej strony, przy inteligentnej rodzinie, z całodziennym utrzymaniem lub bez. Oferty Administr. Gońca „Pokój”. 454—1—1

Do wiadomości srodzinkowi w Noworodoku, na proponowaną cenę dzierżawy ogrodu sprzedam się, ulica Wileńska № 4. 455—2—1

Rb. 7500 wypożyczyć na % 1. Biuro „Reometr” Aleja № 60. 445—8—2

S. Szczawiński

w Częstochowie (obok Teatru)

Skład Win

DELIKATESÓW

i towarów kolonialnych

ogł. od 1876 r.

Prawdziwym amatorom piwa poleca najwytworniejsze jedynie u nas w smaku piłzeńskim

„Piwo Skierniewickie”

Piwo to butelkowane w browarze przy zastosowaniu najnowszych aparatów nie traci gazu, wybornie się konserwuje i wyróżnia się delikatnym smakiem.

IMPORT

WIN

Węgierskich

i

Francuskich.